

LWWL, Kontrast - Projekt Hamas

Nie wierzę; w przyjaźni; nie wierzę; w ludzi już
za oknem mira; moknie szyba, zimna dotykam, wybacz
ja te; wysycham jak ta szyba codziennie
w tym mieście; cie ten syf spływa po mnie obojętnie
Wierzę; w Boga przeznaczenie, czasem tak być musi
wierzę; w wybaczenie, bo zbyt często o mnie kusi
niektórych rzeczy w stanie nie jestem ogarnąć;
wierzę; i dam radę; Projekt Hamas dalej jadę;
nie wierzę; w policję; resocjalizację; system
niektórych ludzi do tej pory mi bliskich
idea; i wiat nie wierzę; nie istnieje
nie wierzę; czasem, i to naprawdę; si; dzieje
nie wierzę; w tych co na starcie si; poddają;
nie mam czasu nad sobą; si; u; ala; to nie dla mnie
pierdolę; okradaję; cych swe rodziny wszystkich
szanuję; pieniędzy; dz, manna z nieba nie leci
starsze pokolenia, i; a; uj; flota zmienia
znikają; zasady, tradycje, obyczaje
powstają; schorowane m; o; zgi sfaulowane
g; o; odne sensacji manekiny nie mają; ce racji
odczuwam kontrast i; rodowisk biedy i bogactwa
dobrych ludzi, kurestwa i; ajdactwa
kontrast, wolno; i; s; owa kurwa czy manipulacja
[x2]
Nie wierzę; w przyjaźni; nie wierzę; w ludzi już
za oknem mira; moknie szyba, zimna dotykam, wybacz
ja te; wysycham jak ta szyba codziennie
w tym mieście; cie ten syf spływa po mnie obojętnie